

Dąbrowski, Henryk

Na zakończenie Konkursu OTN "Moje Kurpie"

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 9, 425-429

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Na zakończenie konkursu OTN „MOJE KURPIE”

W gościnnych salach biblioteki Muzeum Okręgowego w Ostrołęce 6 grudnia 1995 r. odbyło się skromne spotkanie laureatów i organizatorów konkursu „Moje Kurpie”, ogłoszonego przez OTN w 1994 r., przy współdziałaniu Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego oraz Wojewodów Ostrołęckiego i Łomżyńskiego.

Plon konkursu był ilościowo skromny, ale przyniósł kilka prac bardzo interesujących. Były przedmiotem oceny komisji konkursowej w składzie: prof. dr hab. Bronisław Gołębiowski (przewodniczący), mgr Bernard Kielak, mgr Jerzy Kijowski, dr Stanisław Pajka.

Po dyskusji i po przeanalizowaniu recenzji pisemnych komisja postanowiła: uhonorować najwyższą II nagrodą prace p. Henryka Dąbrowskiego, długoletniego nauczyciela i działacza społecznego z Rozóg, noszącą tytuł „Drogami Kurpiowszczyzny”. Przyznając tej pracy najwyższą lokatę komisja kierowała się nie tyle jej obszerną objętością, ale przede wszystkim jej zawartością. Otóż wspomnienia autora, obejmujące okres od wczesnego dzieciństwa aż po lata młodości tj. do 1957 r., opisane w dwóch tomach a dotyczące Kurpi Zielonych, są jedyną tego typu lekturą. W piśmiennictwie regionalnym ten właśnie walor zadecydował o przyznaniu temu zapisowi wyjątkowego znaczenia. Dwie nagrody III przyznano: Leszkowi Bakule i Katarzynie Błońskiej. Prace wymienionych autorów to również ważne przyczynki do poznawania historii i kultury regionu oraz jego mieszkańców. I tak np. Leszek Bakula, pisarz i poeta, dzięki swoim zapisom przybliżył nam dawną Ostrołękę sprzed blisko półwiecza. Natomiast Katarzyna Błońska, zasłużona działaczka kultury, napisała obszerną monografię o jednej z najwybitniejszych artystek ludowych kurpiowskiej Puszczy Zielonej – Walerii Żarnoch ze wsi Dąbrowy. Nagrodę IV przyznano Wacławowi Pardo z Turośli. Autor, zasłużony działacz społeczny, w sposób nader interesujący ukazał w swoich wspomnieniach lata spędzone na przymusowych robotach w Prusach Wschodnich. Wyróżnienia przy-

znano: Franciszkowi Dawidowi, długoletniemu nauczycielowi i społecznikowi ze wsi Drążdżewo gm. Krasnosielc oraz Witoldowi Popiołkowi, również długoletniemu nauczycielowi z Ostrołęki. Pierwszy z autorów ukazał poprzez szczegółowe opisy i załączone zdjęcia historię rodzinnej wsi w okresie II wojny światowej. Drugi z wyróżnionych zaprezentował swoje miasto rodzinne w powiązaniu z tradycją i historią Kurpiowszczyzny. Natomiast dyplom przyznano Longinowi Żbikowskiemu za wiersze „Bursztynowe jezioro”, „Mursadło”, „Balladę o starym grodzisku”.

Laureat I nagrody Henryk Dąbrowski z powodu choroby nie mógł osobiście przybyć na spotkanie, przysłał jednak wystąpienie, które publikujemy.

„Oto bandne przemaziol w te boskie słowa do cały kumpanii zgrumadzuny: bandzie pochwaluny Jezus Chrystus! Na zieki, zieków. Oto klanium sie naprzód Panu Bogu Wsechmoguncemu w Trójcy śwantym jedynamu, Najśwantsy Pannie Maryi, Wsystkim śwantym i woma wsytkim gościom coście tak psiaknie zgrumadzili”.

Tak oto słowami Raja z „Wesela na Kurpiach” autorstwa księdza Wł. Skierkowskiego chciałem i ja przemówić a właściwie podziękować Ostrołęckiemu Towarzystwu Naukowemu im. Adama Chętnika za zorganizowanie Konkursu pt. „Moje Kurpie” pod patronatem wojewody ostrołęckiego i łomżyńskiego, oraz za wręczenie nagród, upominków i dyplomów. Zdaje sobie sprawę z tego, że tak jak my pisaliśmy swoje prace w poczuciu oddania hołdu Ziemi Kurpiowskiej, która nas urodziła, wychowała i wykształciła, tak samo Szanowna Komisja Konkursowa kierowała się uczciwością i rzetelnością w ocenie prac konkursowych. Moja praca, którą miałem zaszczyt przedstawić jest także wyrazem uznania dla Wielkości Adama Chętnika, który napisał 45 stronicową książeczkę o mojej wsi rodzinnej Dąbrówce gmina Lelis. Oto ona. Miałem wtedy 2-3 lata i być może wtedy moje niemowlęce oczy oglądały tego wspaniałego człowieka, kiedy był u nas w organistówce, ojciec grał i śpiewał pieśni kurpiowskie przez całe swoje życie zbierał, kupował, gromadził co tylko miało wartość o Kurpiowszczyźnie.

W dowód uznania za to co Chętnik uczynił dla mojej rodziny wsi kurpiowskiej jak Państwu wiadomo, napisałem jak gdyby II tom o tej przepięknej, spokojnej wsi. Bylem tam niedawno, bo w czerwcu na spotkaniu autorskim z młodzieżą w szkole podstawowej w Dąbrówce, sala wypełniona po brzegi, nuczycieli wielu. Głosiłem swoje wiersze,

czytałem wyjątki z książki Chętnika pt. „Dąbrówka”, a także i swojej książki, odtworzyłem z taśmy magnetofonowej kilka pieśni ze zbioru pt. „Puszcza Kurpiowska w pieśni” autorstwa ks. Wł. Skierkowskiego. Było nam wszystkim miło i wesołoAle kiedy zapytałem czy w waszej szkole jest taka książeczka, zapadła cisza milczenia Niestety nie było. Jedna z pań powiedziała, że słyszała o takim czymś. Szybko podarowałem odbitkę xero, a także jeden z rękopisów moich pt. „Drogami Kurpiowszczyzny” tom I. Tak, ze smutkiem trzeba stwierdzić, że w kurpiowskich szkołach, bo to się powtórzyło i w Lipnikach brak jest tych materiałów w gminnych i wiejskich bibliotekach. Więc Drodzy Działacze, pisarze i poeci, uczeni jak będziemy ratować ginącą kurpiowszczyznę?? Jej budownictwo, zwyczaje i obyczaje, przepiękną gwarę kurpiowską, którą posługiwała się moja Matka rodaczka z Brzozowego Kątu koło Czarni, a ojciec też z Czarni...? Kurpiowszczyzny uczy się od dziecka, w domu rodzinnym, w szkole, w kościele. Ale jak, jak nie ma z czego???

Zwracam się przeto do Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego z gorącą prośbą o wznowienie wydawnictwa dzieł Chętnika, ks. Skierkowskiego „Wesela na Kurpiach”, „Puszcza Kurpiowska w pieśni” i innych. Bo to są dzieła, bo pisane gwarą kurpiowską. Tych dzieł dziś nie ma, tych dzieł nie można nigdzie kupić.

Zwracam się również do Kuratorium Oświaty i Wychowania w Ostrołęce z taką samą prośbą, żeby choć raz w tygodniu na lekcjach języka polskiego czy innych np. historii przeznaczyć choć godzinę na uczenie mówienia czytania i pisania gwarą kurpiowską. Dzisiaj młodzi ludzie uczą się, znają kilka języków obcych, a mówić gwarą nie umieją. Sam Chętnik, jak i ks. Skierkowski podali w swoich dziełach jak to można robić, jak można uczyć. Nic trudnego, wystarczy tylko dobre chęci.

Dla poparcia swoich słów chciałbym tu dzisiaj część otrzymanej nagrody przeznaczyć na wznowienie wydawnictwa dzieł o Kurpiowszczyźnie. Jestem pewny, że kurpiowscy działacze poprą inicjatywę i za rok być może za dwa, będzie można bez trudu kupić „Wesele na Kurpiach”, „Puszcza Kurpiowska w pieśni”, czy też „Obrazki sceniczne” lub „Jak Kurpie ze Szwedami wojowali” i inne.

Szanowni Zebrani, Szanowny Prezesie Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego, Szanowna Komisjo, Panie Wojewodo Łomżyński i Ostrołę-

cki, skoro jestem przy głosie chciałbym zgłosić, jeszcze jeden wniosek, ale to na dalsze lata, lepsze czasy, żeby w okolicach Myszynca, tam gdzie się teraz odbywają uroczystości Miodobrania zorganizować, zbudować II-gi Skansen Kurpiowski, bo prawdę mówiąc do Nowogrodu jest trochę daleko od stolicy Kurpiów, miasta Mysańca. Jest to dla młodzieży kurpiowskiej czy mazurskiej trochę nieporęcznie. Nowogród ma skansen, Kadzidło Zagrodę Kurpiowską, a Myszyniec ...? Niewiele, a powinien mieć.

Szanowni Zebrani. Jest mało filmów o tematyce kurpiowskiej. Oglądałem kiedyś w telewizji wyjątki z „Wesela Kurpiowskiego” autorstwa chyba Grażyny Dąbrowskiej. I to wszystko. Odważam się powiedzieć, nie chwalcąc się, że z mojej pracy konkursowej, która jest także moją autobiografią, drogą młodego Kurpia, która jest także jego karierą życiową, można nakręcić film. Ba ... z tego może być także doskonały serial telewizyjny choćby pod takim tytułem: „Kariera Kurpia”. Tak mój pradziadek, dziadek byli rolnikami, ojciec dzięki swojemu uporowi wyuczył się na organistego, którego matka rolniczka z zaszczytu i zadowolonia nazywała „królem”. Nie dziwny się tej kobiecie – Kurpiance, że tak wysoko zaawansował jej syn. To było coś wielkiego na owe czasy. Ja, syn organistego zostałem dyrektorem szkoły średniej zawodowej. I na tym kończy się kariera Kurpia można by pomyśleć.Ależ nie, nie kończy się, bo przecież Ziemia Kurpiowska wydała kilku bohaterów jak Stacha Konwę, kapitana Stefanowicza – „Asa”, dalej wydała posła, senatora pana Ceberka, który też może być prezydentem. Skoro może być z Popowa, dlaczego nie może być z Wykrotu. Pan senator jest także starostą bartnym Miodobrania. Dla mnie jest czymś więcej jest prezydentem Kurpiowszczyzny.

Serial telewizyjny „Kariera Kurpia” na pewno by się spodobał Polonii zagranicznej. Jestem pewien, że kupiliby go od razu, a wtedy Ostrolęckie Towarzystwo Naukowe stałoby się bogaczem. To też kariera. Ale to tylko moje prywatne myśli, marzenia, którymi chciałem się podzielić. Może kiedyś staną się realne. Wierzę w to, że kiedyś odbędzie się Światowy Zjazd Kurpiów i tam zapadną odpowiednie decyzje, także filmowe.

Kończąc chciałbym jeszcze raz podziękować organizatorom, panu Wojewodzie za nagrody, wyróżnienia, upominki, dyplomy. Myślę, że

zmobilizują one nas do dalszej pracy w ratowaniu ginącej Kurpiowszczyzny.

Chciałbym również podziękować Redakcji „Tygodnika Ostrołęckiego”, a szczególnie panu redaktorowi naczelnemu Olzackiemu za umożliwienie mi zadebiutowania wierszami na łamach tej gazety, jak również za prawie prezent w postaci maszyny do pisania, dzięki której mogłem przepisać swoją pracę i złożyć na Konkurs. Właśnie to na łamach „Tygodnika” przedwcześnie zmarły poeta ostrołęcki, kurpiowski, Dionizy Maliszewski w „Prezentacjach literackich” przedstawił moje wiersze. Jeden z nich to „Ślad” mówiący o Myszyńcu. Dziś chciałbym tu przywołać Pamięć Poety i podziękować Mu: „Dziękuję Ci Dionizy, że dzięki Twojej zachęcie po przeczytaniu jako pierwszy mojej książki pt. „Drogami Kurpiowszczyzny” tom I-szy zajęła ona tak zaszczytne I miejsce”.

LUTY

16 lutego. Odbyło się w Ostrołęce Miejskie Forum Kultury, na którym próbowano znaleźć odpowiedź na pytanie o stan kultury w mieście do 2000 r.

MARZEC

2 marca. Z okazji 75. rocznicy urodzin Henryka Syki odbyło się spotkanie z dostojnym Jubilatą w Zarządzie Województwa PSL, na następnego dnia Panicz spotkał się z członkami. Uroczystości jubileuszowe zakończyły się 4 marca w trakcie sesji Rady Gminy w Goworowie, którą zorganizował i wygłosił z OTN. Rada nadała Henrykowi Syce tytuł Honorowego Obywatela Goworowa, a nowo powstałe Stowarzyszenie Przyjaciół Goworowszczyzny wybrało go na swojego Honorowego Prezasa. W uroczystości brało udział wiele osób